



Lasy Państwowe
zapraszamy



Strona nadleśnictw Maskulińskie i Pisz



Sęki, guzy, brewki, zabitka, fałszywa twardziel... czyli co prawdziwy brakarz powinien wiedzieć

Zacznijmy od tego, kim jest brakarz. Brakarz jest to specjalista od klasyfikacji drewna, a dyscyplina nauk leśnych i drzewnych zajmująca się tą tematyką to brakarstwo. Brakarz potrafi rozpoznawać gatunki drewna oraz zauważać i odpowiednio klasyfikować jego cechy, to znaczy wady i zalety.

Drewno ma szereg różnych zastosowań. Nie z każdego kawałka da się jednak zrobić taki sam użytek, ponieważ drewno ma swoje wady, czyli takie cechy, które uniemożliwiają jego zastosowanie w danym celu.

Do najczęstszych wad zaliczyć można sęki, krzywizny i zgnilizny. Drewno z krzywiznami i zgnilizną nie nadaje się na deski, można natomiast z niego zrobić opał. Wytlumaczymy, co oznaczają niektóre fachowe określenia z języka brakarza:

- sęki to ślady widoczne na boku drewna po okrziesaniu pnia z gałęzi,
- guzy to wypukłości na pniu zakrywające zarośnięte sęki,
- brewki są pasmami ukośnych zmarszczeń kory biegnącymi przy bliźnie zakrywającej zarośnięty sęk,



- zabitka to warstwa obumarłego drewna z odpadającą korą, często przykryta now narastającymi warstwami drewna,
- fałszywa twardziel to odmienne, zazwyczaj ciemniejsze zabarwienie wewnętrznej strefy drewna u drzew liściastych, takich jak buk, grab, jawor, klon, osika, brzoza i olcha.

Określając wymiary i oceniając wady drewna, brakarz klasyfikuje je do odpowiednich grup zwanych w języku leśników sortymentami. Wyróżniamy na przykład sortymenty cenne, takie jak sklejka, okleina oraz drewno na słupy teletechniczne. Ze względu na wymiary drewno dzielimy na wielkowymiarowe – czyli drewno tartaczne, średniowymiarowe i małowymiarowe – czyli tak zwaną drobnicę. Przed brakarzem stoi zatem bardzo trudne i odpowiedzialne zadanie; błędnie klasyfikując, może on zmarnotrawić drewno, które przyrastało na drzewie przez kilkaset lat. Właściwe sklasyfikowanie drewna pozwala w pełni wykorzystać tkwiący w nim potencjał. Z jednego drzewa można uzyskać kilka różnych sortymentów. Podział

na sortymenty nazywany jest manipulacją i wykonywany jest najczęściej w lesie przez leśniczego, wskazującego pilarzowi miejsca, w których należy przeciąć pień. Najgrubsza część od odziomka, bez sęków i krzywizn sprzedawana jest do tartaku, gdzie przeciera się ją na belki i deski; kolejne, cieńsze i sękate fragmenty pnia wykorzystywane są jako papierówka, czyli drewno, z którego w celulozowni robi się papier. Najcieńsze gałęzie mogą służyć do celów opałowych.

Maciej Domański
Nadleśnictwo Pisz

